

RYSZARD KANTOR

ORGANIZACJA PRODUKCJI FILMÓW NAUKOWYCH I DYDAKTYCZNYCH ZA GRANICĄ (NA PRZYKŁADZIE INSTYTUTU FILMU NAUKOWEGO W GETYNDZE)

W czasopismach fachowych przy omawianiu problemów filmu badawczo-naukowego i dydaktycznego postuluje się stworzenie w Polsce Instytutu Filmu Naukowego. Jak można łatwo zorientować się, chodzi tu o rodzaj wytwórni zorganizowanej i zarządzanej przez naukowców, a mającej łączyć sprzeczne dotychczas interesy filmowców i przedstawicieli nauki na zasadzie podporządkowania pierwszych drugim. Wprawdzie, jak dotąd, żaden z publicystów zabierających głos na ten temat nie proponował wyraźniejszej wizji takiego instytutu, lecz można sądzić, iż chodzi tu o posłużenie się przykładem istniejących już od wielu lat w innych krajach instytucji tego typu¹.

Instytuty filmu naukowego, działające we wszystkich niemal krajach Europy, nagromadziły znaczną ilość doświadczeń, z których można skorzystać także i u nas. Są instytucjami naukowymi finansowanymi przez państwo lub fundacje prywatne, celem zaś ich działalności — w głównych zarysach — jest postawiona na właściwym poziomie naukowym produkcja filmów badawczych i dydaktycznych. Działalność instytutów realizuje zasadę centralizacji kosztownego sprzętu do zdjęć specjalnych i stwarza możliwość bardziej ekonomicznego wykorzystania fachowej pracy ludzkiej.

Warto chociażby w znacznym skrócie ukazać kierunki działalności jednego z takich instytutów, mającego ustaloną markę w Europie, lecz nie należącego ani do największych, ani też do najbardziej nowoczesnych na naszym kontynencie, tj. Das Institut für den Wissenschaftlichen Film

¹ Pierwszy na świecie instytut filmu naukowego powstał w Paryżu w 1930 r. z inicjatywy wybitnego teoretyka i praktyka filmu naukowego, Jean Painlevé'a.

w Getyndze². Instytut ten można uznać za średni, szczególnie pod względem wyposażenia i jako taki wydaje się godny omówienia. Został on wybudowany i wyposażony z funduszków państwowych RFN.

Działalność Instytutu na polu produkcji filmów objawia się trojako: a) przez produkcję filmów własnych, b) produkcję filmów na zamówienie oraz c) pomoc poszczególnym instytucjom naukowym w ich własnych filmowych przedsięwzięciach.

W pierwszym przypadku, stosunkowo najrzadszym, film realizuje Instytut i następnie sprzedaje go zainteresowanym. Produkcja taka jest związana oczywiście z uprzednim zbadaniem zapotrzebowania na określony temat, z zamówieniem u specjalisty odpowiedniego scenariusza i rozprawdzeniem gotowego filmu wśród uczelni i naukowców. Poziom tych filmów, jak i wszystkich innych filmów realizowanych w Instytucie, gwarantowany jest przez fachową kadrę filmowców i stały zespół współpracujących naukowców.

W drugim przypadku zamawiający posiada własny scenariusz i własną koncepcję filmu, a Instytut zapewnia mu możliwość jego zrealizowania w swoich pomieszczeniach i za pomocą swojego sprzętu, w razie konieczności oddając także na usługi klienta zatrudnionych przez siebie specjalistów-filmowców. Usługi te są odpowiednio opłacane, tak że Instytut jest w tym zakresie finansowo samowystarczalny. Unowocześnianie i uzupełnianie sprzętu natomiast, które wymaga dodatkowych nakładów, pokrywa państwo i fundacje prywatne.

W trzecim przypadku, tj. pomocy udzielanej instytucjom naukowym w ich produkcji filmowej, działalność Instytutu może przybierać wiele form, jak np.: a) wypożyczenie sprzętu (Instytut wyposaża w odpowiedni sprzęt wyprawy typu etnograficznego i geograficznego) oraz obróbka zebranych materiałów filmowych po zakończeniu wyprawy; b) wypożyczenie sprzętu i operatora, który wypełni życzenia zamawiającego; c) opracowanie scenariusza przez współpracujących z Instytutem naukowców i zapewnienie ich pomocy jako konsultantów; d) wszelkie usługi w zakresie prac technicznych (wywoływanie taśm, montaż itd.); e) szkolenie naukowców, którzy mają zamiar realizować samodzielnie filmy w swoich placówkach naukowych.

Jak z tego widać, możliwości Instytutu są znaczne i nie ograniczają się wyłącznie do spraw warsztatowych. Niezwykle ważna dla rozwoju filmu naukowego w RFN jest także inna strona omawianej działalności.

² Informacje zebrałem z następujących artykułów: N. Pacanowska-Haltrecht, *Z dziejów filmu naukowego*. „Życie Szkoły Wyższej” 1963, nr 10; A. Szwajcerowa, J. Jacoby, *Zagadnienia filmu naukowego w Polsce*. „Nauka Polska” 1958, nr 2; G. Wolf (dyr. Instytutu Filmu Naukowego w Getyndze), *Film naukowy w NRF*. „Kwartalnik Filmowy” 1962, nr 2/47.

Instytut dysponuje olbrzymim sztabem współpracujących z nim naukowców (około 300 osób). Są to przedstawiciele wielu dyscyplin, którzy bieżąco kontrolują naukowy poziom realizowanych filmów, piszą scenariusze, uczestniczą w naradach naukowych i produkcyjnych, na których dyskutuje się wszystkie aspekty pracy Instytutu. Ich zainteresowanie problematyką filmu naukowego jest bardzo aktywne, bynajmniej nie teoretyczne jedynie. W takiej sytuacji idee filmu naukowego znajdują szerokie oparcie w środowisku naukowym RFN.

Więź ze środowiskiem naukowym uznać można za jeden z głównych kierunków pozafilmowej działalności Instytutu. Każda instytucja zainteresowana filmem naukowym ma tzw. referenta filmowego, który utrzymuje stały kontakt z Instytutem i jest regularnie informowany o jego bieżącej działalności. Referent filmowy bierze udział w specjalnych naradach i konferencjach, tak iż nie może być mowy o zerwaniu kontaktu między instytucjami naukowymi a Instytutem. Łączność tę utwierdza także kwartalnik „Mitteilungsblatt”, zawierający zarówno omówienie działalności Instytutu, jego planów, jak i rozważania teoretyczne dotyczące filmu naukowego, stojące zazwyczaj na bardzo wysokim poziomie.

Instytut posiada filmotekę, w której systematycznie gromadzone są najciekawsze osiągnięcia krajowej i zagranicznej kinematografii naukowej. Z filmoteki tej korzystać mogą placówki naukowe, uczelnie wyższe do celów dydaktycznych, zjazdy i kongresy naukowe, indywidualni uczeni i in. Warto także zwrócić uwagę na regularnie ukazujące się katalogi, obszerne komentarze naukowe do każdego wyprodukowanego filmu oraz trójjęzyczną publikację („Le Film Recherche, Research Film, Forschungsfilm”) wydawaną z ramienia Międzynarodowego Stowarzyszenia Filmu Naukowego (AICS).

Instytut Filmu Naukowego w Getyndze łączy zatem w swojej działalności funkcje wytwórni filmowej, filmoteki i instytucji naukowo-badawczej zajmującej się teorią filmu naukowego; jest on zarazem placówką w rodzaju naszego „Filmosu”, tj. instytucją zajmującą się rozpowszechnianiem filmów niefabularnych.

Wydaje się, że instytut tego typu jest w chwili obecnej najbardziej optymalnym rozwiązaniem organizacyjnych problemów kinematografii naukowej. Rozwiązanie to łączy bowiem korzystną z punktu widzenia ekonomiki produkcji centralizację sprzętu i ludzi z zapewnieniem innym instytucjom możliwości rozwijania ich własnej produkcji filmowej.

Warto jeszcze dodać, że omawiany Instytut specjalizuje się głównie w produkcji filmów wymagających użycia specjalnego sprzętu, a więc najczęściej filmów z zakresu nauk ścisłych. Jak wiadomo, film o tematyce etnograficznej, czy — mówiąc szerzej — film w naukach społecznych, nie wymaga nagromadzenia kosztownego i rzadkiego sprzętu. Moż-

na więc wyrazić wątpliwość, czy organizowanie instytutu specjalizującego się w produkcji filmów naukowych z dziedzin wchodzących w skład nauk społeczno-historycznych ma sens. Sądzę, że istnieje głęboki sens realizacji takiego przedsięwzięcia. Wprawdzie istotnie mniejszą rolę odgrywa tu ekonomiczna konieczność koncentracji cennego sprzętu, lecz pozostałe zalety instytutu są równie istotne i wyznaczają sens jego założenia. Koordynacja całej działalności w zakresie filmu naukowego, utrzymywanie stałego kontaktu z placówkami naukowymi, zarówno w kraju, jak i za granicą, stworzenie centrum myśli teoretycznej, centralnej filмотeki, odpowiednich laboratoriów itd., to wystarcza, aby uznać, że tak zorganizowany instytut filmu naukowego jest niezbędny także na terenie Polski. Oparcie produkcji filmów naukowych i dydaktycznych na słabo wyposażonych placówkach naukowych i garstce entuzjastów, lub na skomercjalizowanych wytwórniach zawodowych, nie dbających o należyty poziom naukowy realizowanych filmów, nie mogłoby dać żadnych pozytywnych wyników. Opinia środowiska naukowego opowiada się zdecydowanie za utworzeniem instytucji typu omawianego powyżej. Wśród zgodnego chóru zainteresowanych nie zabrakło również etnografów³. Czas najwyższy na realizację tej ze wszech miar słusznej idei.

³ G. Dąbrowska, *Z działalności Polskiego Towarzystwa Filmu Etnograficznego i Socjologicznego*. „Etnografia Polska” 1967, t. 11, s. 506.